

Eugeniusz Bogusz

**PRZEŚLADOWANIE PROTESTANTÓW W GRODNI
W OKRESIE RADZIECKIM**

Problem prześladowań protestantów zajmuje w powszechnej historiografii chrześcijańskiej znaczące miejsce i cieszy się coraz szerszym zainteresowaniem wśród naukowców. Do tej pory badania w tym zakresie przyniosły wiele odkryć, a także przyczyniły się do obalenia niegdyś obowiązujących mitów i rozwiązania drażliwych kwestii nie tylko wyznaniowych, lecz także ideologicznych i politycznych. Dzisiaj dostrzegany jest jednak pewien brak fachowych opracowań zarówno tematycznych, jak i bibliograficznych, który należy w sposób fachowy uzupełnić.

Widoczny w polskiej historiografii niedosyt prac w tym zakresie stał się jednym z powodów podjęcia przeze mnie tej problematyki. Jeżeli chodzi o katolików i prawosławnych, to na temat prześladowań tych wyznań w ZSRR powstało sporo opracowań. Na szczególne wyróżnienie w tym zakresie zasługują prace księdza Romana Dzwonkowskiego¹, który tę tematykę podjął już dość dawno temu.

Problem ucisku ludzi wierzących jest niezwykle obszerny i wieloaspektowy, dlatego nie sposób jest omówić wszystkie interesujące zagadnienia w niniejszym artykule. W tym miejscu chciałbym, przynajmniej w sposób skrótowy, dokonać w miarę obiektywnego zarysowania kwestii prześladowań chrześcijan w ZSRR na przykładzie protestantów z Grodna. Na pytanie, dlaczego zainteresowali mnie protestanci, a dokładniej neoproteſtanci², odpowiem w następujący sposób: przedstawiciele wybranych przeze mnie wspólnot baptystycznych i zielono-

¹ Zob.: R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939*; i d e m, *Zarys historii*, Lublin 1997; i d e m, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998; i d e m, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939–1988*, Lublin 2003.

² Określenia „protestanci” i „neoproteſtanci” stosuję tu zamiennie. Wiąże się to z tym, że w literaturze przedmiotu jest to praktykowane, a także często powstanie nowoczesnych ruchów wyprowadza się z klasycznego protestantyzmu i wszystkie odłamy rozpatruje się jako należące do jednej formacji religijnej.

świętkowych³ niemal w 100% charakteryzuje szczególne poczucie przynależności do duchowej społeczności i wyróżnia głęboka świadomość swojej wiary, która odzwierciedla się w praktyce. Mówiąc o współczesnym chrześcijaństwie, należałoby szczególną uwagę poświęcić protestantom, albowiem ich postawa i sposób bycia bardzo mocno nawiązują do tradycji wczesnego Kościoła Jezusa z Nazaretu. W odróżnieniu od innych wspólnot, protestanckie w Związku Radzieckim można było zlikwidować wyłącznie w przypadku zesłania w głąb Rosji i fizycznego unicestwienia wszystkich co do jednego przedstawiciela wspólnot, a nie tylko ich liderów⁴. Opór, który stawiali protestanci wobec straszliwej polityki i metod radzieckiej władzy, był zaskakujący, dlatego warto badać ich dzieje i ocenić wpływ ruchów protestanckich na upadek ZSRR.

Poznając dzieje Grodna, nie da się nie zauważyć wielu świadectw istnienia i praktykowania tolerancji religijnej na jego obszarze, a zarazem przychylności jego mieszkańców do ludzi swą postawą i czynami reprezentujących wzorowy i autentyczny model zachowania. Pierwsi historyczni protestanci pojawili się w tym mieście w połowie wieku XVIII⁵, gdzie znaleźli szeroki wachlarz swobód. Wraz z zaborami na terytoria te przyszedł jednak ucisk ze strony władzy carskiej i brak poszanowania wolności sumienia. Wszystkie Kościoły chrześcijańskie, wyłączając prawosławny, były poddane ścisłej kontroli i wszechstronnie prześladowane.

Od roku 1795 Grodno znajdowało się pod władzą zaborcy rosyjskiego i posiadało status miasta gubernialnego. Zdecydowaną większość w mieście stanowili mieszkańcy pochodzenia polskiego i wyznania rzymskokatolickiego. Stosunek ludności do Rosjan był zatem negatywny, a idea odzyskania utraconej państwowości była ciągle żywa. Po zakończeniu I wojny światowej, w latach 1918–1921 ważył się los miasta. 18 marca 1921 r. na mocy ryskiego traktatu pokojowego, kończącego wojnę polsko-bolszewicką, tzw. Zachodnia Białoruś została włączona do Polski. Grodno, o które zacięcie walczyły wojska polskie, znalazło się w granicach Rzeczypospolitej. Miało ono wtedy blisko 60 tys. mieszkańców, wśród których przeważali Polacy (około 60%), liczni byli także Żydzi (około 37%).

Polityka rusyfikacji i likwidacji katolickiej oraz unickiej obyczajowości na terenach zaboru rosyjskiego zaważyła na zmianie struktury wyznaniowej

³ Baptyzm w ZSRR był najliczniejszym Kościołem protestanckiego typu z wyraźnie uformowaną dogmatyką, kultem, wypracowanymi metodami i sposobami działalności misyjnej, a także scentralizowaną organizacją. Kościoły zielonoświątkowe były bliskie baptyzmowi, a przez pewien czas posiadały wspólną z nim strukturę organizacyjną i kierowniczą. Zob.: G. S. Lalina, *Baptizm: illuzija i rievalnost'*, Moskwa 1977, s. 3.

⁴ Ju. S z a u c o u, *Baptysty – trieciaja kanfesija na Bielarusi?*, „Zwiazda” 1993, nr 195, s. 2.

⁵ W. S a ł a s i u k, *O cziom grustit staraja kircha?*, <http://www.sb.by> (23 II 2007).

i narodowościowej Grodzieńszczyzny oraz rzutowała na jej wskaźniki statystyczne w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a nawet i później. Kościół katolicki na omawianych terenach w niemałej mierze utracił swoją pozycję i przemożny wpływ, a unicki praktycznie w zupełności został zlikwidowany. Władze carskie starały się za wszelką cenę zaszcześcić tu prawosławie i w jakimś stopniu to się udało. W dalszym ciągu dominującym wyznaniem był jednak katolicyzm, a polityczne kręgi Grodna tradycyjnie pozostawały pod wpływem miejskiej religijnej elity. Pojawiały się też nowe prądy i ruchy religijne. Miejskowe wspólnoty neoprotestanckie, należące do drugiej grupy protestantyzmu – ewangelikalizmu, spotkały się tu z niechęcią zarówno Cerkwi prawosławnej, jak i państwa.

Wzmianki o wyznaniu baptystycznym w Grodnie pochodzą z początku wieku XX. Według materiałów⁶ udostępnionych mi przez obecnego pastora lokalnego Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan-Baptystów (EChB) „Nadieżda” w Grodnie – Pawła Rudoja, w 1905 r. w tym mieście istniało kilka grup ewangelicznych chrześcijan-baptystów. Od roku 1919 na terenach białoruskiego i ukraińskiego Polesia pojawił się natomiast ruch zielonoświątkowy⁷. Szersze informacje i wzmianki o chrześcijanach wiary ewangelicznej (na interesującym nas terytorium) pochodzą z lat dwudziestych XX w. Ksiądz Stefan Grelewski wspominał o intensywnej propagandzie, popularności i powodzeniu zielonoświątkowców już w latach trzydziestych XX w. w województwach wschodnich, szczególnie wśród ludności prawosławnej⁸.

Na początku XX w. istniały w Grodnie, jak już wspomniałem, baptystyczne grupy, czyli tzw. domowe kręgi biblijne działające tajnie. Wspólnoty te zbierały się w mieszkaniach prywatnych i nie posiadały ściśle określonej organizacji. Wiadomo, że rosyjskie organy bezpieczeństwa publicznego prześladowały innowierców, dlatego o działających w ukryciu wspólnotach posiadamy niezbyt dużo obiektywnych wiadomości. Neoprotestanci w sposób oszczerczy byli piętnowani też przez duchowieństwo prawosławne, a dokumentacja z nimi związana była często po prostu niszczone.

Po I wojnie światowej grodzieńska wspólnota baptystów zaczęła przeżywać bardzo owocny okres w swoich dziejach. Związane to było z powrotem na Grodzieńszczyznę wybitnego społecznego i religijnego działacza Łukasza Dziekuć-Maleja, z nazwiskiem którego wiąże się powstanie i rozwój Kościołów baptystycznych nie tylko w Grodnie, lecz także na terenach całej dzisiejszej Zachodniej Białorusi. W dziele popularyzacji nowego wyznania protestanckiego

⁶ Materiał (wykorzystywany w całym artykule) opracowali baptyści z Grodna – M. Bielajew i I. Jurasik w 2003 r. (w posiadaniu autora).

⁷ U. K a n a t u s z, *Życie cerkwy Zapadnaj Bielarusi*, [w:] *Pratestanckaja carkwa i bielaruški nacyjanalny ruch na paczatku XX stagoddzia. Artykuły i usпамiny*, rad. Z. Szybieki, Minsk 2006, s. 114.

⁸ S. G r e l e w s k i, *Sekty religijne w Polsce współczesnej*, Sandomierz 1937, s. 181.

na Grodzieńszczyźnie znaczące miejsce w dwudziestoleciu międzywojennym zajmowali misjonarze z miasta Łodzi. Ich zasługą było ugruntowywanie pozycji społeczności ewangelicznych na danych terenach, a także organizacja szeroko zakrojonych akcji ewangelizacyjnych.

W okresie międzywojennym wierzący raczej nie mogli narzekać na brak swobód i tolerancji ze strony Państwa Polskiego. Kościoły na Grodzieńszczyźnie dynamicznie się rozwijały i współpracowały między sobą. Przed wybuchem II wojny światowej zbór grodzieński należał do większych słowiańskich zborów w ówczesnej Polsce. W roku 1935 oficjalnie liczył on 200 członków. Wzmianki o nim pojawiały się w prasie wyznaniowej, a w szczególności w tygodniku „Wolny Chryścijanin” wydawanym w Warszawie. Ciężkie czasy dla grodzieńskiej wspólnoty nastąpiły wraz z przyjsciem na tereny Grodzieńszczyzny sowieców we wrześniu 1939 r.

Po bezprawnym wkroczeniu 17 września 1939 roku Armii Czerwonej na wschodnie tereny Polski, Grodno znalazło się pod radziecką okupacją. Wraz z wojskiem na zajęte tereny zaczęli przybywać z ZSRR przedstawiciele partii komunistycznej, robotnicy, komsomolcy, urzędnicy, funkcjonariusze służb bezpieczeństwa, pracownicy szkolnictwa itd. „Czerwoni” przybysze wychowani byli w państwie totalitarnym, gdzie reżim wpoił im ideę wyższości komunizmu jako formacji społeczno-ekonomicznej, nad kapitalizmem i wszystkim, co „zachodnie”. Swoje wkroczenie tłumaczyli oni jako wykonanie powierzonej im misji dziejowej – uwolnienia ludu pracującego spod jarzma „polskich panów” i burżuazji, a także połączenia białoruskich i ukraińskich ziem z odpowiednimi „wolnymi” republikami radzieckimi. Jednakże planowane zajęcie polskich ziem aż po rzekę Wisłę świadczyło o tym, że „pokojowe” komunistyczne hasła miały wyłącznie propagandowy charakter⁹. Wszelkie wyznania religijne uważane były przez komunistów za wrogów proletariatu i przeszkodę w budowaniu społeczeństwa wolnego od religijnego „opium”. Walka z religią była rozpatrywana w kontekście walki o czystość socjalistycznej ideologii, ideologii zupełnie obcej światopoglądom chrześcijańskim i „przesądom religijnym”. Komuniści byli też zdania, iż integracja połączonych ziem wymagała likwidacji konkurencyjnych wobec ich własnej ideologii oraz odmiennych wizji przyszłości tych terenów¹⁰.

Grodno, jak już wspomniałem, znalazło się w granicach ZSRR w 1939 r., lecz do tego czasu polityka religijna władzy komunistycznej w radzieckim państwie już od dawna była uformowana, ujęta w specjalne normy prawne¹¹

⁹ Ja. M i r a n o w i c z, *Najnowsza historia Białorusi*, Sankt-Pieciarburg 2003, s. 106.

¹⁰ *Ibidem*, s. 120.

¹¹ Szczególnie ważne dokumenty to: rozporządzenie *O zrzeszeniach religijnych* z 8 IV 1929 r., które, podlegając drobnej korekcie w późniejszych okresach, przetrwało do roku 1990, oraz Konstytucja ZSRR z 1936 r.

i w niemałym stopniu zrealizowana. Po zajęciu wschodnich ziem Polski „czerwoni” okupanci, mając już duże doświadczenie w dziele niszczenia religii, po prostu przenosili własny model państwa ateistycznego, a zarazem swoje praktyki i metody działania na nowe tereny. Do walki z religią zaczęto stosować różnego rodzaju środki i metody. Przyjmując klasyfikację Edmunda Jarmusika, wyróżnić można następujące kategorie:

– prawne – opierające się na przeniesieniu i zastosowaniu na zajętych terenach radzieckiego, ogólnozwiązkowego prawodawstwa o kultach, a także przepisów charakterystycznych dla konkretnej republiki;

– ideologiczne – wypływające z ateistycznej nauki marksizmu-leninizmu, wykorzystywane przez partię i organizacje jej podległe za pomocą propagandy, agitacji antyreligijnej i antykościelnej;

– ekonomiczne – nakierowane na podważenie materialnej bazy organizacji religijnych, stosowane również po konfiskacie mienia kościelnego, polegające na stałej kontroli sytuacji finansowej wszystkich legalnych organizacji religijnych;

– represyjne – wyrażające się zastosowaniem rozwiązań administracyjnych, a następnie siłowych (szeroko pojęty przymus i fizyczna przemoc)¹².

Do tego można jeszcze dodać piątą kategorię – środki i metody „wychowawcze”, których podstawowym założeniem było stworzenie od nowa społeczeństwa całkowicie biernego i uległego wobec władzy, wolnego od wiary w Boga i wyznającego narzucaną religię – komunizm. Realizowano to za pomocą wdrażania do sfery wychowania naukowo rozpracowanych komunistycznych koncepcji i wzorców oraz mieszania się państwa w sprawy podstawowej instytucji każdego społeczeństwa, jaką jest rodzina. Rzecz jasna, że indoktrynacja zaczynała się od pokoleń najmłodszych. W Grodnie w latach sześćdziesiątych partia zaczęła tworzyć nawet specjalne szkoły ateizmu. W tym mieście takich „wzorowych” szkół było dwie. Miejscowi ateści zakładali, iż „każdy nauczyciel powinien dobrze znać swoich uczniów, ich poglądy i dążenia” oraz doprowadzić do takiej sytuacji, kiedy można będzie powiedzieć, że uczniowie „opuszczają szkołę jako wojujący ateści”¹³.

Zasadniczą formą walki z religią były areszty przedstawicieli duchowieństwa oraz zakazy katechizacji dzieci i młodzieży. Charakterystyczną i najczęściej stosowaną zasadą w represjach wobec wierzących wszystkich wyznań było ich czysto polityczne uzasadnienie. Wynikało to z obawy komunistów przed zarzutami prześladowań w ZSRR, które często podnosił Zachód¹⁴. W okresie

¹² E. Jarmusik, *Kościół katolicki na Białorusi podczas II wojny światowej (1939–1945): spojrzenie przez dziesięciolecie*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2004, s. 316/317.

¹³ „Grodnienskaja prawda”, 26 XI 1963, s. 2/3.

¹⁴ R. Dzwonkowski, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego w Białoruskiej SRR po II wojnie światowej*, [w:] *Problemy świadomości...*, s. 325.

okupacji radzieckiej w latach 1939–1941 i po roku 1944, kiedy Armia Czerwona powróciła na poprzednio okupowane ziemie, kontrolą i prześladowaniem Kościołów zajmowały się polityczne, sądownicze i administracyjne organy władzy. Największy udział w tym miała radziecka policja polityczna, nosząca kolejno nazwy: NKWD-NKGB, NKWD, MGB, MWD, KGB¹⁵.

Na początku komuniści zaczęli realizować swoją politykę religijną z pewną powściągliwością – ze względu na specyficzny charakter miejscowej ludności, a w szczególności jej przywiązanie do wiary i Kościoła. Coraz częściej jednak wierzący byli wystawiani na różnego rodzaju próby i narażeni na ucisk ze strony sowietów.

Wiosną 1940 r. były wprowadzone urzędy ZAGS¹⁶, które przejęły katolickie księgi metrykalne, ewidencję urodzeń, zgonów, małżeństw i rozwodów. Zniesiono wszystkie święta religijne jako dni wolne od pracy¹⁷. W przypadku interesujących nas wyznań w Grodnie zdarzały się przypadki inwigilacji wierzących. Tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej dom baptystów przy ul. Jerozolimskiej, służący za miejsce odprawiania nabożeństw, przejęła jedna z wojskowych jednostek radzieckich. Powstała sytuacja zmusiła wierzących do przeniesienia domu modlitwy do prywatnego mieszkania państwa Gruszko. Sytuację wszystkich wyznań w tym mieście komplikowały także zaostrzone reżimowe warunki przygranicznego miasta. Nie zważając na nowe utrudnienia i przeciwności, Kościoły nadal funkcjonowały, a spotkania i nabożeństwa protestantów odbywały się regularnie.

Po wybuchu wielkiej wojny ojczyźnianej sytuacja Kościołów znacznie się skomplikowała. Władze niemieckie wprowadziły ograniczenia w odprawianiu nabożeństw. W okresie wojny zdarzały się przypadki aresztów, szpiegostwa, inkryminacji i donosicielstwa ze strony ludzi nieprzychylnych wierzącym. Jednakże ze słów starszych protestantów, którzy przeżyli wojnę, wynika, że okres wojny był czasem nadzwyczajnym. Otóż, im większy był ucisk, nagonka oraz pogwałcenie praw ludzi wierzących, tym mocniejsza była wiara, większe braterstwo i jednomyślność w środowiskach kościelnych, tym ludzie bardziej przybliżali się do Boga. To wszystko czyniło Kościoły protestanckie dość atrakcyjnymi dla ludzi z zewnątrz, dlatego wspólnoty te liczebnie szybko rosły¹⁸.

W pierwszych latach powojennych radzieckie organy bezpieczeństwa publicznego zaostryły kontrolę nad działalnością wszystkich organizacji społecznych, włącznie ze zrzeszeniami religijnymi, szczególnie w przygranicznych

¹⁵ *Ibidem*, s. 329.

¹⁶ ZAGS – zapis¹ aktów graždanskogo sostojanija (odpowiednik polskiego Urzędu Stanu Cywilnego).

¹⁷ E. S. J a r m u s i k, *Katolickieskij kostiol w Bielorusii w gody wtoroj mirowoj wojny (1939–1945)*, Grodno 2002, s. 37.

¹⁸ *Jewangielskije cerkwi wo wriemia wojny 1941–1945 gg.*, <http://student.belreferatov.net> (27 XII 2006).

obwodach. Władze wymagały od Kościołów dostarczenia w odpowiednim terminie pełnych list członków wspólnot. Na tym tle w grodzieńskiej gminie baptystycznej doszło do konfliktu. Jedni opowiadali się za dostarczeniem takiej listy władzom, inni kategorycznie sprzeciwiali się temu, uważając wiarę w Boga za sprawę prywatną. Incydent ten sprawił, że część ludzi opuściła Kościół.

W odniesieniu do zielonoświątkowców i innych Kościołów uznanych za „sekty” władze zaczęły prowadzić działania, zmierzające do zupełnej likwidacji tych wyznań. Nie pominięto też konfesji tradycyjnych. Organy partyjne w 1945 r. zalecały wszczęcie wśród przedszkolaków i dzieci w wieku szkolnym prac „masowo-objasniających” w celu oderwania dzieci od wpływu duchowieństwa¹⁹.

Od roku 1945, zgodnie z rozporządzeniem Rady do Spraw Religijnych Kultów²⁰, na terenie republiki była prowadzona obowiązkowa rejestracja organizacji religijnych. Każda wspólnota, oprócz „destrukcyjnych sekt”, dla legalizacji swojego istnienia miała złożyć do odpowiedniego urzędu wymagane dokumenty. Dla rejestracji Kościoła stawiano następujące warunki: liczebność – 20 osób; odpowiedni budynek – pomieszczenie kościoła, odpowiadające normom technicznym, przeciwpożarowym oraz przepisom sanepidu.

25 lipca 1946 r. grodzieński Kościół EChB uzyskał rejestrację urzędową i jeszcze w tym samym roku przeniósł się na ul. Dzierżyńskiego, do domu rodziny Konstantynowych. W tym samym roku, według oficjalnych danych, Kościół liczył 59 członków. W przeważającej mierze byli to Białorusini (są też informacje o kilku Polakach, Rosjanach i jednym Niemcu). Naczelnym przezbiterem był A. W. Gamanczuk²¹. Kościół wskutek ogólnozwiązkowego administracyjnego zjednoczenia EChB z zielonoświątkowcami w roku 1945 nie był jednolity pod względem dogmatycznym. Większość stanowili oczywiście ewangeliczni chrześcijanie-baptyści, zielonoświątkowcy pozostawali w mniejszości²².

Od roku 1947 nabożeństwa odbywały się przy ul. Gorkiego 17. W końcu lipca tegoż roku Kościół odwiedził kaznodzieja z obwodu połockiego o nazwisku Peziółka, który zorganizował spotkanie modlitewne, po czym się ukrył. Fakt ten posłużył władzom za pretekst do ingerencji w wewnętrzne sprawy Kościoła. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Deputowanych

¹⁹ Gosudarstwiennyj Archiw Grodniejskoj Oblasti (GAGO) – fond 1385 – opis’ 1a – dzieło 2, list 26.

²⁰ Rada do Spraw Religijnych Kultów – organ państwowy powołany w maju 1944 r., do kompetencji którego należała m. in. realizacja łączności między rządem a organizacjami religijnymi oraz wydawanie rozporządzeń regulujących proces otwierania kościołów i domów modlitwy na wyzwolonych spod niemieckiej okupacji terytoriach.

²¹ GAGO – f. 1385 – op. 1a – d. 4, l. 6, 27.

²² *Ibidem*, l. 7. Ze względu na nieczytelność niektórych fragmentów dokumentów z tejteczki nie udało mi się uzyskać szerszych informacji na temat zielonoświątkowców w Grodnie.

Pracujących²³ – P. Ratajko – wraz z obwodowym Pełnomocnikiem Rady do Spraw Religijnych Kultów – P. Czyżem – proponowali wtedy: sprawdzić kierowników wszystkich wspólnot (zebrać informacje na ich temat), ograniczyć działalność zarejestrowanych wspólnot wyłącznie do murów domu modlitewnego, zakazać osobom obcym wystąpienia na zebraniach, a także ujawnić wszystkie osoby wykonujące obrzędy religijne²⁴.

Z informacyjnego sprawozdania Pełnomocnika do Spraw Kultów w Grodnie dowiadujemy się o istnieniu w roku 1950 tzw. grodzieńskiej „czarnej kasy”. Nazwa jest nieprzypadkowa, albowiem komuniści w stosunku do wierzących i ich organizacji starali się stosować określenia o pejoratywnym znaczeniu i o mistycznym zabarwieniu w celu rozbudzenia strachu i odrazy do „sekt” w społeczeństwie. Kierownikiem kasy był niejaki Antoni Łupaczyk, który jakoby zbierał pieniądze wśród wierzących i wysyłał je do Wszechzwiązkowej Rady EChB w Moskwie. Kasa została zlikwidowana przez miejscowe władze w tym samym roku²⁵.

Pod adresem obwodowego prezbitera Siewaszko, wówczas już represjonowanego przez organy MGB²⁶ za antypaństwową działalność, wysunięto oskarżenie o to, że sporządzał wątpliwe listy wiernych. W Grodnie podjęto zabiegi dla wykorzenia antywojskowych poglądów i nastrojów w środowisku wierzących. Wprowadzono kontrolę nad działalnością niegdyś typowo zielonoświątkowych wspólnot, zakazano też goszczenia w zborach duchownych z innych wspólnot. W obwodzie grodzieńskim władze nakazały pociągnąć do odpowiedzialności karnej kierowników nielegalnych gmin zielonoświątkowych, odmawiających przerwania swojej działalności²⁷. Uczyniono zatem wiele, żeby ograniczyć działalność protestanckich organizacji i zahamować ich ilościowy wzrost²⁸.

Praca komunistycznych władz na terenach zagarniętych jeszcze w latach 1939–1940 była poważnie skomplikowana. Utrudnienia wynikały z niechęci i wrogiego nastawienia miejscowej ludności do ideologii komunistycznej i form ustrojowych ZSRR. Jedną z przyczyn wzmocnienia ucisku w stosunku do wierzących było zaostrenie walki klasowej we wsiach Zachodniej Białorusi w związku z kolektywizacją. Minister bezpieczeństwa BSRR, Ł. Canawa, w przemówieniu na II konferencji partyjnej w Grodnie powiedział m. in.: „Niektóre rejonowe komitety obwodu grodzieńskiego nie biorą po uwagę

²³ W latach 1936–1977 rady były organami przedstawicielskimi władzy państwowej w ZSRR.

²⁴ GAGO – f. 1385 – op. 1a – d. 8, l. 12.

²⁵ *Ibidem*, d. 16, l. 55–57.

²⁶ MGB – Ministerstwo Gosudarstwiennoj Biezopasnosti (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego).

²⁷ GAGO – f. 1385 – op. 1a – d. 18, l. 2.

²⁸ *Ibidem*, d. 16, l. 56/57.

szczególne cechy zachodniego obwodu, gdzie kułactwo, katolickie duchowieństwo oraz inne antyradzieckie elementy prowadzą aktywną pracę przeciwko nam i głównie w dziedzinie budownictwa kolchozów²⁹.

Dla przykładu, we wsi Stiepaniszki (obwód grodzieński) z powodu istnienia dużego Kościoła baptystów nie powstało miejscowe gospodarstwo kolektywne – kolchoz³⁰. W Moskwie czekali natomiast na wykonanie zamierzonych planów i wysokie wskaźniki osiągnięć w terenie. Strach miejscowych urzędników przed „karzącą ręką” partii oraz groźba utracenia intratnych posad powodowały, że statystyki były nagminnie sztucznie zawyżane, a realizacja moskiewskich planów przebiegała chaotycznie i z użyciem bandyckich metod.

W 1952 r. władze skonfiskowały dom przy ul. Gorkiego w Grodnie i zaczęły rozważać możliwość zupełnego zakazu działalności protestanckiej wspólnoty w mieście, planowano także wykreślenie jej z rejestru. Znając charakter miejscowej wspólnoty, władze nie zdecydowały się jednak na to posunięcie. Skreślenie z ewidencji w tym przypadku nie oznaczało likwidacji Kościoła. Wiadomo było, że wierzący zejść do podziemia i kontrola nad ich działalnością będzie znacznie utrudniona. Znalezione wtedy inne rozwiązanie. Pracownik KGB zajmujący się sprawami religii wezwał na rozmowę wiernego Michała Dawidowicza i zaproponował mu znalezienie innego pomieszczenia w trybie natychmiastowym. Nie zastanawiając się długo, Dawidowicz wyraził zgodę na przeniesienie Kościoła do jego własnego domu. Tak więc od roku 1952 aż po rok 1960 spotkania odbywały się przy ul. Komunalnej 18. W tym okresie kilku członków aresztowano i wtrącono do więzienia.

Na spotkaniach wspólnoty wiernych częstym zjawiskiem były wizyty funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. Wielokrotnie wzywano do KGB M. Dawidowicza, o czym wspomina jego córka Klaudia. Dyskusje w KGB, jak ona mówi, zawsze raczej kończyły się pozytywnym nastrojem oraz nie przynosiły niemiłych konsekwencji dla wspólnoty. Gorzej było z Miejskim Komitetem partii, który stawiał przeszkody mężowi pani Dawidowicz³¹ – Janowi – w uzyskaniu własnego mieszkania. Nie zważając na to, że pan Jan był komunistą³², prawnikiem, niegdyś pracującym w prokuraturze, fakt, iż jego teść był liderem baptystycznym, blokował rozwiązanie tej sprawy.

²⁹ Cyt. za: E. Jarmusik, *Kościół i władza w BSSR (1946–1990)*, [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński i in., Białystok 2005, s. 421.

³⁰ GAGO – f. 1385 – op. 1 – d. 44, l. 39/40.

³¹ Na prośbę pani Klaudii nie przytaczam jej nazwiska po mężu, lecz pozostaję przy nazwisku Dawidowicz (wywiad przeprowadzony przez autora z Klaudią Dawidowicz w Grodnie 19 II 2007).

³² To był swojego rodzaju paradoks. Małżeństwa wyznawców baptystów z ludźmi niewierzącymi są nadzwyczaj rzadkimi przypadkami.

Wierni w Kościele nadal byli podzieleni w kwestii stosunku wspólnoty do komunistycznej władzy. Jedni, opowiadający się za porozumieniem z państwem, pozostali w Grodnie, reszta optowała za przeniesieniem miejsca zgromadzeń do oddalonej o 25 km wsi Niekrasze. Tej drugiej grupie przewodził znany kaznodzieja J. Sienkiewicz. Jak okazało się później, ludzie z tej wspólnoty doznali wielu cierpień ze strony komunistów. Ciężkie doświadczenia spotkały m. in. Michała Buchowka (zastrzony reżim, więzienie w Orszy) i jego syna Włodzimierza (więzienie w Wołkowysku)³³.

Sytuacja wierzących, którzy pozostali w mieście, była dość skomplikowana. W 1953 r. Rada do Spraw Religijnych Kultów w Moskwie zleciła organom terenowym wzmocnienie kontroli nad organizacjami protestanckimi. Proponowała „wszystkim pełnomocnikom zwrócić szczególną uwagę na niedopuszczalną propagandę poglądów antysowieckich wśród członków EChB”, zalecała informowanie centrali o przekroczeniach w tym zakresie oraz „za pomocą specjalnego raportu informować o tym Obkom³⁴ partii, Obwodowy Komitet Wykonawczy i specjalne organy, w celu przedsięwzięcia odpowiednich środków”³⁵.

Władze mieszały się praktycznie do każdej sfery funkcjonowania Kościoła. Sporządzano listy wiernych, uwzględniające ich wiek, zawód, wykształcenie, kontrolowano przychód kościelny, zaprowadzono specjalne kartoteki dla osób duchownych, w których zamieszczano szczegółowe dane z życiorysu przebiterów, odnotowywano każdą uroczystość kościelną i sakramenty, zbierano opinie z miejsc pracy itd.

Próbowano za pomocą nieprzyzwoitych środków i podłych wypowiedzi zniekształcać wizerunek wierzących w społeczeństwie. Poniższe słowa, skierowane przeciwko ludziom wierzącym i ich wyznaniu, świadczą o braku kultury i niskiej moralności członków partii: „Ich miejsce [miejsce zgromadzeń chrześcijan-baptystów] nazywają zgniłym bagnem. Większość baptystów to walfonie, sknerzy. To wrzody na zdrowym ciele³⁶. Baptyzm [...] propaguje, opowiada się za uwiecznieniem nierówności i klasowego ucisku [...]. Fakty wskazują na to, że religia nie uczy miłości do człowieka. [...] Baptyzm wymaga od swoich stronników zimnej obojętności wobec ludzi, wobec ich losu³⁷. Nauka i idee baptyzmu są nie tylko fałszywe, lecz także głęboko reakcyjne. [...] Fakty wskazują na to, że na czele organizacji baptystycznych nierzadko znajdują się różne ciemne postacie – ludzie niegdyś sądzeni, złodzieje i nieroby”³⁸.

³³ Z relacji baptystki L. A. Gierasimczyk (wywiad przeprowadzony przez autora z Leokadią Gierasimczyk w Grodnie 4 V 2007 r.).

³⁴ Obkom – obwodowy komitet partii komunistycznej.

³⁵ GAGO – f. 1385 – op. 1a – d. 21, l. 1.

³⁶ „Grodnienskaja prawda”, 18 IX 1959, s. 2.

³⁷ „Grodnienskaja prawda”, 13 IX 1967, s. 3.

³⁸ „Grodnienskaja prawda”, 11 I 1967, s. 2/3.

W listopadzie 1957 r. Kościół Ewangelicznych Chrześcijan-Baptystów w ZSRR świętował swoje 90-lecie. Dla państwa święto to stało się kolejnym sprawdzianem czujności i efektywności partii oraz organów bezpieczeństwa w dziele ucisku protestantów. Grodzieński Pełnomocnik do Spraw Religijnych Kultów M. I. Sołosienkow otrzymał wtedy odpowiednią instrukcję, która zalecała „podjąć należyte środki w takim kierunku, żeby to świętowanie nie przybrało w terenie formy masowych religijnych demonstracji, jakichkolwiek połączonych międzyrejonowych uroczystych zebrań modlitewnych i nabożeństw”³⁹.

W 1958 r., zgodnie z zaleceniami N. Chruszczowa, polityka państwa wobec wierzących przybrała bardzo zaostrożony charakter. Władze postawiły przed sobą niewykonalne zadania: „reedukacji” wszystkich wierzących, likwidacji wszystkich wyznań oraz stworzenia społeczeństwa „wolnego od religijnych przesądów”⁴⁰. Dzieło „podrywania” działalności Kościołów powierzono w dużej mierze KGB. Radziecka bezpieka zaczęła wtedy realizować program ochrony dzieci przed antyradzieckim, „destrukcyjnym i zgubnym” wpływem religii. Przed wejściem do grodzieńskiego zboru baptystycznego coraz częściej zaczęli pojawiać się funkcjonariusze KGB, którzy zabraniali rodzicom wprowadzać swoje dzieci na nabożeństwa.

Praca wszystkich organów państwowych, zajmujących się religią w sposób pośredni lub bezpośredni, była raczej dobrze skoordynowana, choć zdarzały się i przypadki opieszałości. Terenowi pełnomocnicy do spraw kultu mieli obowiązek informowania o stanie bieżącym w sferze religijnej na przydzielonym terenie nie tylko Radę w Moskwie, lecz także obkomy i republikańskie centrale partii, miejscowe komitety wykonawcze, angażować się w pracy V Wydziału KGB i innych organów ochrony porządku publicznego oraz dbać o to, by centralne rozporządzenia były wykonane w sposób satysfakcjonujący.

W celu rozpracowania i znalezienia sposobów wdrożenia w życie ideologicznych środków walki z protestantyzmem w Grodnie i z religią w ogóle – były organizowane seminaria lektorów-ateistów. W grudniu 1958 r. Wydział Propagandy i Agitacji Obwodowego Komitetu partii wspólnie z Obwodowym Oddziałem Stowarzyszenia Rozpowszechniania Politycznej i Naukowej Wiedzy zorganizowały seminarium, w którym uczestniczyło 200 osób. Na spotkaniu wygłoszono instrukcyjno-metodyczne odczyty o tematyce naukowo-ateistycznej: *Stosunek KPZR i Państwa Sowieckiego do religii i Cerkwi, Sekciarstwo religijne i jego ideologia, Chrześcijaństwo, jego pochodzenie i ideologia* itd.

³⁹ GAGO – f. 1385 – op. 1a – d. 28, l. 13/14.

⁴⁰ W. Kanatusz, *Kratkij очерк истории церкви JeChB в послевоенный период*, <http://cb.iatp.by> (23 XI 2006).

Referat *O stanie i środkach poprawy naukowo-ateistycznej propagandy* odczytał sekretarz Obkomu KPB I. F. Mikułowicz⁴¹.

Podobne spotkania ateistów odbywały się w całym obwodzie. Udział w nich brali naukowcy, pracownicy partii, komsomołu oraz inni komunistyczni entuzjasci. Powstawały lektorskie grupy pozaetatowe przy miejskich komitetach partii, a liczba odczytów organizowanych przez nie wynosiła kilkaset rocznie⁴². Dla przykładu można podać statystyki z pierwszego półrocza 1957 r. W kilku miejscowościach w obwodzie w ciągu tylko sześciu miesięcy wygłoszono 897 odczytów, przy tym partyjniacy narzekali na niski poziom organizacji pracy ideologicznej i propagandy wojującego ateizmu w samym Grodnie⁴³.

Lata sześćdziesiąte to okres wzmożonej ideologicznej walki z religią. Radziecka prasa wprost pstrzyła się od masy artykułów skierowanych przeciwko religii, Kościołom, duchowieństwu, sektom i zwykłemu wiernym. W komunistycznym organie prasowym Grodna, dzienniku „Grodnienskaja prawda”, istniały nawet stałe lub okresowe rubryki tematyczne, takie jak: *Kącik ateisty*, *Do notesu ateisty*, *Biblioteka ateisty*, *Ateistyczne lektury* itp. Artykuły były pełne obelżywych zdań, oszczerczych oskarżeń, krytyki wierzeń, pseudonaukowych teorii, szyderstwa, a ich wydźwięk był zawsze jednoznaczny i nieprzychylny religii. O stosunku grodzieńskiej komunistycznej władzy do inaczej myślących „niewolników religii” i ich wiary dowiadujemy się np. z artykułu F. Oleszczuka *Komunizm i religia*: „Religia należy do grona tych szkodliwych i na razie jeszcze rozpowszechnionych przeżytków przeszłości, które hamują ruch naszego społeczeństwa do przodu. Całą swą istotą religia jest wroga komunizmowi”⁴⁴.

W pracy A. Walentynowa *Radzieckie ustawodawstwo o kultach* z 1960 r., przygotowanej dla urzędników państwowych (nie do druku), są słowa, które miały nadać kierunek ateistycznej pracy państwa wymierzonej przeciwko prądom protestanckim. Partia komunistyczna uważała, że „w dziele oderwania wierzących od sekty główna uwaga powinna być skierowana na środki o charakterze wychowawczym”⁴⁵, a metoda indywidualnej pracy z wierzącymi miała stać się zasadniczą. W rzeczywistości walka o charakterze siłowym i administracyjnym była dominującą. Przykładem tego może być zwolnienie z pracy w Instytucie Rolnictwa za przekonania religijne w 1966 r. członka Kościoła baptystycznego w Grodnie M. Tołkacza albo bezprawna konfiskata religijnej literatury w domu prezbitera J. Sienkiewicza w połowie lat sześćdziesiątych. Ten sam prezbiter był bezpodstawnie dwukrotnie sądzony i skazywany na 5 lat pozbawienia wolności.

⁴¹ „Grodnienskaja prawda”, 3 I 1959, s. 3.

⁴² „Grodnienskaja prawda”, 9 I 1959, s. 3; 11 II 1959, s. 3.

⁴³ „Grodnienskaja prawda”, 6 VIII 1957, s. 2.

⁴⁴ „Grodnienskaja prawda”, 10 II 1962, s. 2.

⁴⁵ GAGO – f. 1385 – op. 1 – d. 52, l. 22.

Z opracowań współczesnych na temat historii protestanckich Kościołów w ZSRR oraz ze wspomnień i świadectw obecnie jeszcze żyjących wierzących wynika, że oskarżenia były fabrykowane przez radziecką bezpiekę, pisma procesowe nosiły charakter dokumentów zdawkowych, a postępowania sądowe odbywały się w przyśpieszonym tempie, bez wiedzy krewnych, bez zachowania normatywnej kolejności oraz odpowiednich przepisów prawnych.

Przedstawiciele prądów protestanckich byli negatywnie nastawieni do radzieckiego modelu państwa ateistycznego, do wypaczonego pojmowania roli i miejsca jednostki w społeczeństwie oraz niewłaściwego rozumienia pojęcia *communis* (wspólny), z którego naukowcy radzieccy wyprowadzali pojęcie komunizmu. Idee chrześcijańskie dla komunistów były „obce” i „reakcyjne”, nie zważając na to, że większość z partyjnego aktywu nie posiadała podstawowej wiedzy na temat religii chrześcijańskiej. Nie wnikając w istotę i dogmatykę tego wyznania, zwykli partyjniacy operowali ogólnikowymi marksistowsko-leninowskimi sloganami, co skutkowało nie tylko obrażą uczuć religijnych ludzi wierzących, lecz doprowadzało do licznych bandyckich rozpraw z wierzącymi. Protestanci, widząc zgubność marksistowskiej ideologii, starali się nie chodzić do radzieckich kin, teatrów, klubów, domów kultury, nie brać udziału w ateistycznych wykładach, nie wysyłać swych dzieci na pionierskie obozy, jednym słowem: robić wszystko, co było możliwe, żeby wytrwać w swoim oddaniu Bogu i wierze. Ateistyczny aktyw natomiast natarczywie próbował złamać tę wiarę i odciągnąć wierzących od wspólnot religijnych. Na tym polu pomysłowość ateistów i rozmach pracy antyreligijnej były zadziwiające. W celu obalenia religijnej dogmatyki i aksjomatów zwracano się np. do nauk przyrodniczych, medycyny i wysuwano wymaginowane teorie, które miały szkalować obrzędy religijne i przypadki cudów wśród ludzi nabożnych⁴⁶.

Próbowano także oczerniać wizerunek polskiej elity politycznej z okresu dwudziestolecia międzywojennego, którą obarczano winą za rozwój ruchów neoprotestanckich, nazwanych „epidemią” na „okupowanych przez burżuazyjną Polskę ziemiach Zachodniej Białorusi”. Na podstawie materiałów archiwalnych obwodowego archiwum G. Martirosow i A. Pleszewienia napisali w 1964 r. na ten temat artykuł opisujący, jak „służalec amerykańskiego imperializmu” – Polska – doprowadziła do tego, że w ciągu kilkunastu lat dziesiątki tysięcy ludzi pracujących zostały wciągnięte do sekt baptystów, ewangelików, adwentystów i jehowców⁴⁷.

W 1961 r., bez zastosowania tzw. metody pracy indywidualnej, władze zaplanowały pozbyć się niewygodnych członków katolickich komitetów kościelnych i wykonawczych organów zborów EChB, a w zamian, po konsultacji

⁴⁶ Np.: Artykuł „Cuda” religii i chemii, „Grodnienskaja prawda”, 14 I 1959; *Naukowo-teoretyczna konferencja „medycyna i religia”*, *ibidem*, 18 III 1961.

⁴⁷ „Grodnienskaja prawda”, 10 I 1964, s. 3/4.

z miejscowymi organami władzy, wybrać nowe⁴⁸. W pierwszym półroczu wspomnianego roku w obwodzie zdjęto z ewidencji Kościoł EChB w mieście Mosty, a za „złamanie” radzieckiego ustawodawstwa o kultach wyrejestrowano czterech prezbitarów. Podstawą tego w przypadku np. prezbitara D. Pierszukiwicza (Nowogródek) stało się to, że miejscowe zgromadzenia odwiedzali niepełnoletni i prezbyter wygłaszał kazania w innych zborach bez zezwolenia⁴⁹. W okresie 1960–1965 skreślono z rejestru w sumie cztery wspólnoty EChB⁵⁰. W mieście Mosty, dla przykładu, dom modlitwy był znacjonalizowany i oddany do użytku publicznego (przerobiony na klub)⁵¹.

W połowie lat sześćdziesiątych w obwodzie grodzieńskim funkcjonowało kilka grup *inicytywników*⁵². Każda z nich działała nielegalnie i budziła wielkie niezadowolenie oraz wrogość ze strony komunistycznych władz. Wspólnota grodzieńska liczyła (według oficjalnych danych) około 20 osób, a jej członkowie spotkania organizowali w prywatnych mieszkaniach. Rozłamowcy byli aktywni zarówno wewnątrz Kościołów, jak i na zewnątrz. Prowadzili oni propagandę nie tyle antyradziecką, co antyzbrodniczą, stawali w obronie prześladowanych, występowali o demokratyzację ustroju, poszanowanie i respektowanie przez państwo podstawowych praw i wolności obywatelskich, a także głosili konieczność zniesienia bestialskich przepisów prawnych i niektórych uprawnień KGB. Byli to ludzie bardzo odważni i niezłomni. W marcu 1965 r., nie bojąc się sankcji ze strony miejscowych władz, trzy grupy obwodowe: borodziecka, wołkowska i grodzieńska sporządziły i wysłały list-oświadczenie do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. I. Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów A. N. Kosygina z prośbą o zezwolenie na organizację wspólnego zjazdu⁵³.

Z dokumentów obwodowego archiwum w Grodnie wynika, że grupy rozłamowców najczęściej przekraczały przepisy ustawodawstwa o kultach: nielegalnie spotykali się, przyprowadzali na spotkania dzieci, organizowali chóralne śpiewy z instrumentami muzycznymi i udziałem młodzieży, nie pozwalali wstępować do komsomołu, nosić pionierskich chustek, gwiazdek itd. Działalność tych grup najbardziej niepokoiła miejscowych partyjniaków, dlatego

⁴⁸ GAGO – f. 1385 – op. 1 – d. 52, l. 48.

⁴⁹ *Ibidem*, l. 51.

⁵⁰ *Ibidem*, d. 79, l. 2.

⁵¹ *Ibidem*, l. 5.

⁵² *Inicytywniki* – rozłamowcy, grupa baptystów, która oderwała się od Rady EChB i latem 1960 r. wysunęła inicjatywę zwołania Ogólnozwiązkowego Zjazdu Ewangelicznych Chrześcijań-Baptystów. Bezpośrednią przyczyną rozłamu były dokumenty Wszechzwiązkowej Rady w Moskwie rozesłane do wspólnot w terenie, mówiące o potrzebie podporządkowania działalności wspólnot ówczesnym radzieckim przepisom prawnym: *Instrukcyjny list do starszych prezbitarów i Ustawa o zgromadzeniach EChB*.

⁵³ GAGO – f. 1385 – op. 1 – d. 52, l. 6.

Obwodowy Komitet KPB zorganizował specjalne zebranie (marzec 1965), na którym szczegółowo zapoznał się z tym ruchem⁵⁴.

W rezultacie realizacji programu KGB, przewidującego w latach 1965–1969 podważenie i zaprzestanie działalności wspólnoty EChB w mieście, liczebność Kościoła w 1969 r. wynosiła 79 osób. Od roku 1960 do 1988 zorganizowano tylko sześć sakramentów chrztu, do których za każdym razem przygotowywano 2–3 kandydatów. Sakramenty te przyjmowano nad rzeką Niemen, nie zważając na zakazy ze strony władz miejskich.

Jak wiadomo, w Związku Radzieckim nie tylko zakazywano wykonywać obrzędy kościelne, lecz oficjalnie zostały zniesione wszystkie święta religijne. Religiję natomiast obarczano winą za straty poniesione wskutek samowoli religijnych „bumelantów” w okresie świątecznym⁵⁵. Przykładem pogwałcenia wiekowych tradycji chrześcijańskich w Grodnie było wprowadzenie, na szczęście nie na długo, tzw. *woskriesnika* (od *woskriesienije* – niedziela). W tym mieście po raz pierwszy zorganizowano *woskriesnik* 27 kwietnia 1952 r. Wtedy zamiast udania się na nabożeństwo do kościoła i późniejszego niedzielnego odpoczynku, zaopatrzeni w narzędzia do sprzątania robotnicy, inżynierowie, technicy, wojskowi i gosposie „z natchnieniem” wyszli na ulice miasta w celu zaprowadzenia w nim ładu i porządku⁵⁶. Siódmy, wolny od pracy, dzień tygodnia oraz święta religijne – zdaniem komunistów – nosiły w sobie na wskroś reakcyjny charakter⁵⁷.

Wewnątrzkościelne uroczystości z okazji tych świąt były poddane ścisłej kontroli. Widoczne to było szczególnie tam, gdzie przywiązanie do religii było największe. Tak np. w roku 1966 Pełnomocnik do Spraw Religii przy Radzie Ministrów BSRG G. W. Kowalow wysłał do wszystkich obwodowych pełnomocników list instrukcyjny, dotyczący Wielkanocy. List ten zalecał „zwrócić się do obkomu partii w sprawie wysłania aktywu 9–11 kwietnia do cerkwi, kościołów i sekciarskich domów modlitwy w celu obserwacji przebiegu paschy w terenie. [...] Nadesłać do nas raport, w którym należy uwzględnić: 1. aktywność wierzących w przedwielkanocnych i wielkanocnych nabożeństwach; 2. obecność dzieci w wieku szkolnym i młodzieży w miejscach wielkanocnych nabożeństw; 3. sumę przychodów cerkwi, kościołów i sekciarskich domów modlitewnych za 3 dni świąt (w porównaniu z rokiem ubiegłym)”⁵⁸.

Jednym ze środków walki z religią były ateistyczne programy republikańskiego radia Białorusi. Głównym celem audycji w stylu *Na czym polega szkodliwość religii?*, czy *Niezdolność religii z moralnością* – było uświadomie-

⁵⁴ *Ibidem*, l. 6–8.

⁵⁵ W. I. G a r a d ż a, *Pierieosmyslenie*, [w:] *Na puti k swobodie sowiesti. Pieriestrojka: gładnost', diemokratija, socyjalizm*, ried. T. B. Riabikowa, Moskwa 1989, s. 23.

⁵⁶ „Grodnienskaja prawda”, 29 IV 1952, s. 1.

⁵⁷ „Grodnienskaja prawda”, 20 X 1956, s. 2.

⁵⁸ GAGO – f. 475 – op. 1 – d. 4, l. 6.

nie i przekonanie słuchaczy o szkodliwości religii i potrzebie jej eliminacji z życia społeczeństwa socjalistycznego⁵⁹. Ten sam cel przyświecał i artykułom w prasie⁶⁰, a także tzw. ateistycznym „gazetkom ściennym”, które wieszano w zakładach pracy, szkołach, instytucjach publicznych w Grodnie i obwodzie.

Radziecka propaganda nosiła, jak wiadomo, podwójny charakter. Z jednej strony, korzystając z monopolu partyjnych mediów i braku niezależnych środków przekazu, propaganda przybierała zaczepną strategię. Jej celem było pozbycie się wszystkich antyradzieckich „elementów” i wygenerowanie w społeczeństwie radzieckim jednolitego, „słusznego” pojmowania rzeczywistości. Nad tym pracował cały sztab ideologów, specjalistów od socjotechniki, a nawet psychiatrów. Z drugiej strony, ze względu na istnienie półlegalnych lub podziemnych ośrodków myśli niezależnej⁶¹ oraz nacisku ze strony państw zachodnich, propaganda przybierała charakter obronny. Dlatego radzieckie media tak często szerzyły informacje o tym, że w ZSRR organizacje religijne działały w zupełnej zgodności z konstytucją i pod ochroną prawa, a organy państwowe nie ingerowały w wewnętrzkościelne sprawy. W odpowiedzi na pretensje Zachodu komuniści stwierdzali, że „środki masowego przekazu państw burżuazyjnych wypaczają sytuację religii i kościołów w naszym państwie”⁶².

Wewnątrz kraju natomiast ucisk wierzących przekraczał wszelkie możliwe granice. Nacisk administracyjno-prawny i siłowy był na porządku dziennym. 29 grudnia 1960 r. Rada Najwyższa BSRR uchwaliła kodeks karny BSRR, który przewidywał karanie obywateli za złamanie postanowień dekretów o oddzieleniu Cerkwi od Państwa. 1 kwietnia 1966 r. Prezydium Rady Najwyższej wydało kolejny dekret – *O odpowiedzialności administracyjnej za złamanie ustawodawstwa o religijnych kultach*⁶³. Ten dokument posłużył władzom jako środek zastraszania wierzących. W końcu kwietnia 1966 roku w obwodzie bezpodstawnie aresztowano 10 osób (w tym 5 baptystów i 4 zielonoświątkowców) i ukarano wysoką grzywną⁶⁴.

Duchowieństwo protestanckie i, w mniejszym stopniu, katolickie w swoich kazaniach częstokroć potępiało politykę państwa wobec wierzących, ujawniało

⁵⁹ Ju. K. J e r m a l u k, *K duchownomu oswobożdieniju*, Minsk 1988, s. 4/5.

⁶⁰ Np. artykuły *O szkodliwości religijnej moralności*, „Grodnienskaja prawda”, 12 XII 1958, s. 3/4; *Chrześcijańska moralność i życie*, *ibidem*, 16 I 1961, s. 3; *Prawdziwy humanizm i fałszywa miłość do ludzi*, *ibidem*, 7 XII 1965.

⁶¹ Ogromną zasługę w dziele krzewienia tzw. *inakomyslija* w ZSRR przypisuje się baptystom, którzy praktycznie jako jedyni okazali rzeczywisty odpór prześladowaniom. Ich struktura organizacyjna była uważana za najbardziej demokratyczną, a podejście do rzeczywistości za najbardziej indywidualistyczne i niezależne. Zob.: D. E. F u r m a n, *Rieligija, atieizm i pieriestrojka*, [w:] *Na puti k swobodie sowiesti...*, s. 13.

⁶² Ju. K. J e r m a l u k, *op. cit.*, s. 62/63.

⁶³ *O rieligii i cerkwi. Sbornik wyskazywanij klassikow marksizma-leninizma, dokumentow KPSS i Sowietского gosudarstwa*, sost. A. M. Zalesski i T. G. Kupczienia, Minsk 1983, s. 118/119.

⁶⁴ GAGO – f. 475 – op. 1 – d. 4, l. 57.

fakty wykroczeń komunistów w tej sferze i zachęcało do sabotowania radzieckiego ustawodawstwa o kultach. Tym oczywiście była zaniepokojona Rada do Spraw Religii, a w największym stopniu KPZR. Dla zahamowania tego zjawiska w BSRR władze nakazały odpowiednim organom wzmocnić kontrolę nad działalnością „sekt”, a w przypadku wykroczeń przekazywać „stosowne” materiały do prokuratury w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności⁶⁵.

Niepokój budziło też inne zjawisko. Wśród ludzi wierzących krążyła literatura, która przez komunistów uważana była za „antyradziecką”. Jak mówił jeden z kaznodziei baptystycznych z lat sześćdziesiątych, dla władz radzieckich słowo „Biblia” było bardziej przerażające niż bomba atomowa⁶⁶. O dziejach tej księgi w ZSRR można napisać kilka tomów. Każdej rewizji urządzonej przez KGB w domach modlitwy czy w prywatnych mieszkaniach ludzi wierzących towarzyszyło pytanie o posiadanie Biblii i innej literatury religijnej. W przypadku jej znalezienia funkcjonariusze rewidujących służb mieli obowiązek skonfiskowania ukrytych materiałów oraz surowego ukarania ich posiadaczy. Władze szukały podziemnych wydawnictw i kolporterów zakazanych treści wewnątrz kraju, starano się także poderwać działalność organizacji przemycających literaturę i pomoc materialną z zagranicy.

Białoruska prokuratura prowadziła śledztwa i w tym zakresie. Grodzieńska rodzina Uchto w roku 1966 była podejrzana o współpracę z protestanckimi organizacjami z obwodu mohylewskiego i o rozpowszechnianie ulotek oraz innej literatury religijnej. Po zbadaniu sprawy przez grodzieńskiego Pełnomocnika okazało się jednak, że podejrzenie było fałszywe⁶⁷.

W Grodnie, jak w tysiącach innych miast w ZSRR, istniał problem z posiadaniem Biblii, brakowało też religijnych śpiewników, czasopism itd. Wierzący w tym mieście często Pisma Święte mieli jeszcze z czasów polskich. Czytano też literaturę z okresu *knigonoszy*⁶⁸. Oficjalnie zbór protestancki mógł posiadać jedną Biblię, otrzymaną od swojej centrali. Z tego rodzaju ograniczeniami radzono sobie za pomocą ręcznego przepisywania książek, śpiewników, zbiorów wierszy itd. z okresu dwudziestolecia. Radzieccy naukowcy głęboko i wnikliwie zapoznawali się z treściami zawartymi w zdobytej literaturze chrześcijańskiej, wszechstronnie ją analizowali⁶⁹, a następnie wydawali sądy, radykalnie różniące się od rzeczywistych intencji i myśli autorów tejże literatury.

Na wszystkich radzieckich uczelniach wyższych, w tym grodzieńskich, nauczano zbędnego przedmiotu, tzw. marksizmu-leninizmu. Każdy student powinien był znać się na tzw. jedynie słusznej wykładni dziejów Marksa i Engelsa.

⁶⁵ *Ibidem*, l. 84.

⁶⁶ Film: *Mir Wam*, podgot. J. Gorulew i dr., Studija „Stopkadr”, 2002.

⁶⁷ GAGO – f. 475 – op. 1 – d. 4, l. 29.

⁶⁸ *Knigonoszy* – od rosyjskich słów książki i nosić; (w tym miejscu) ludzie, którzy zajmowali się roznoszeniem religijnej literatury od drugiej połowy XIX w. na terenie Rosji.

⁶⁹ „Grodnienskaja prawda”, 26 VIII 1965, s. 2.

Zajęcia miały także antyreligijny wydźwięk i nakłaniały studentów do krytyki istniejących w ZSRR Kościołów. Istniały też inne instytucje, zajmujące się sprawami religii i naukowego ateizmu. Do Grodna na mocy rozporządzenia Rady Ministrów BSRR z 16 lutego 1977 r. przeniesiono z Połocka Muzeum Ateizmu i Historii Religii⁷⁰, gdzie można było bliżej zapoznać się z ateistycznymi teoriami i dowiedzieć się o „szkodliwości” różnych (w tym protestanckich) wierzeń religijnych.

Należy pamiętać, że obok nagonki propagandowej przeciwko religii zawsze istniał ucisk administracyjny. O skali napaści na religię w Grodnie najlepiej świadczą dane statystyczne. Od roku 1948, w interesującym nas obwodzie, do roku 1977 zdjęto z rejestracji 262 budynki sakralne, w tym 168 cerkwi i kaplic prawosławnych, 90 kościołów i kaplic rzymskokatolickich, 4 domy modlitwy. Z nich 125 było wykorzystanych jako spichlerze, magazyny, sklepy, kluby, sale sportowe, warsztaty, mieszkania, domy kultury itd. Według danych obwodowego Pełnomocnika do Spraw Religii, od roku 1939 do 1966 w obwodzie grodzieńskim funkcjonowały 22 legalne domy modlitwy⁷¹. Liczby tej władze nigdy nie zamierzały przekroczyć.

Lata siedemdziesiąte nie przyniosły istotnych zmian w sferze religijnej i w sytuacji interesującej nas wspólnoty. W roku 1975 (w BSRR rok 1977) radzieckie prawodawstwo religijne zostało poddane korekcie, co w zasadzie nie odbiło się na poprawie sytuacji ludzi wierzących. Nie zważając na państwowe zakazy, grodzieńscy baptyści uporczywie kontynuowali swoją aktywną działalność. W latach 1976–1978 Wasyl i Eugeniusz Sidlarewiczowie zorganizowali pierwszą kościelną orkiestrę strunową i chór, do którego coraz częściej włączała się zborowa młodzież, co najbardziej niepokoiło komunistów. Czasami w ramach nabożeństw wieczornych organizowano spotkania młodzieżowe, na których młodzi ludzie wygłaszali kazania, składali własne świadectwa i deklaracje wiary, wspólnie śpiewali, recytowali wiersze religijne itp.

Ateistyczne władze były zaniepokojone tym, że wdrażane antyreligijne programy nie przynosiły zamierzonych rezultatów. Do Obwodowego Komitetu Wykonawczego wzywano liderów protestanckich, gdzie pouczano ich, co wolno im robić, a czego kategorycznie nie. Często były wezwania do KGB, które miały zwyczajnie zastraszyć wierzących. Wzywano członka grodzieńskiej wspólnoty Nikołaja Tołkacza, przez pewien czas pełniącego funkcje prezbitera. Oferowano mu współpracę ze służbami w zamian za wysokie wynagrodzenie. Jako głęboko wierzący chrześcijanin, on zawsze odpowiadał, że nie zamierza popełniać błędu Judasza i nie odejdzie od swojej wiary. Tołkacza wzywano też do szkoły jego

⁷⁰ Postanowlenije Sowjeta Ministrow Riestpubliki Bielaruś ot 16 fiewrała 1977 g. № 47 *O Respublikanskom muzeje atieizma i istorii religii*, <http://bankzakonov.com> (23 II 2007).

⁷¹ GAGO – f. 475 – op. 1 – d. 2, l. 2.

syna w sprawie „nieprawidłowego” wychowania dziecka (m. in. za to, że syn nie brał udziału w pionierskich zabawach i tzw. tańcach)⁷².

Jeżeli mówimy o dzieciach z rodzin protestanckich, to temat ten jest bardzo rozległy. W tym miejscu chciałbym tylko zaznaczyć, że szkoły radzieckie miały negatywny stosunek do rodzin wierzących. Dzieci wyśmiewano, wystawiano na ogólnoszkolnych apelach – *liniejkach*, wywieszano specjalne tablice z nazwiskami na szkolnych ścianach, które miały zawstydząć przed kolegami z klasy, hamowano ich aktywność i zniechęcano do dalszej nauki. Często te dzieci obrzucane były wyzwiskami, a niekiedy bite przez rówieśników z powodu ich własnych, lub ich rodziców, poglądów religijnych.

Miejscowe władze nie mogły pozostawić bez uwagi kwestii wzmagającej się aktywności środowisk religijnych. W 1973 r. przy Miejskim Komitecie partii była zorganizowana Szkoła Przewodniczących Rad do Spraw Ateizmu i Organizatorów Ateistycznego Wychowania. Jej zadaniem była propaganda i aktywna praca skierowana na ateizację mieszkańców miasta zatrudnionych w grodzieńskich zakładach pracy, uczniów w szkołach średnich i zawodówkach oraz studentów na uczelniach wyższych⁷³. Oficjalne statystyki z roku 1976 podają, iż w obwodzie przy organach partyjnych były utworzone 254 społeczne rady do spraw ateizmu (19 przy miejskich i rejonowych komitetach Komunistycznej Partii Białorusi) oraz informacje o tym, że indywidualną pracę⁷⁴ z ludźmi wierzącymi prowadziło 2315 agitatorów⁷⁵.

W roku 1979 w Grodnie partyjna prasa podawała komunikaty o tym, że „ostatnio zachodnie radiostacje, specjalizujące się w dywersjach ideologicznych, dużo mówią o urojonym »prześladowaniu« wierzących w ZSRR”⁷⁶, a także wysuwała oskarżenia w stosunku do wierzących odnośnie nielegalnego przemytu chrześcijańskiej literatury do BSRR⁷⁷. W gazetach można było znaleźć wiele kontrargumentów skierowanych przeciwko rządowi, mediom i organizacjom zachodnim. Celem tej akcji było obalenie nieprzychylnych opinii krążących po świecie i udowodnienie radzieckim czytelnikom „racji” strony radzieckiej. Szczegółnej krytyce poddawano „wywrotowe” organizacje: Światło na Wschodzie, Pomoc Duchownym ze Wschodu, Centrum Badań nad Religią i Komuniz-

⁷² Wywiad przeprowadzony przez autora z Nikołajem Tołkacz w Grodnie 6 V 2007 r.

⁷³ „Grodnienskaja prawda”, 9 I 1973, s. 3.

⁷⁴ Praca indywidualna polegała na tym, że agitator organizował spotkania z osobą wierzącą, zapoznawał się z zainteresowaniami i szczególnymi upodobaniami danej osoby, a po konsultacjach z aktywnym ateistycznym, odpowiednio do zainteresowań, przydzielano wierzącemu konkretną pracę. Obowiązków w tej pracy miało być tak dużo, żeby w sposób naturalny wierzącemu zabrakło czasu do odwiedzania zgromadzenia religijnego. Zob.: „Grodnienskaja prawda”, 4 VI 1967, s. 2/3.

⁷⁵ „Grodnienskaja prawda”, 14 VII 1976, s. 2.

⁷⁶ „Grodnienskaja prawda”, 16 IX 1979, s. 3.

⁷⁷ *Ibidem*.

mem (w Anglii), Jezus – dla świata komunistycznego, a także rozgłośnie: „Radio Watykanu”, „Głos Ameryki”, „BBC”, „Swoboda”, „Wolna Europa” i inne⁷⁸.

Przytaczano wątpliwe historie, które obrazowały ciężki los religijnych „uciekierów” w krajach kapitalistycznych. W jednym z artykułów prasowych pod tytułem *Z krzyżem i sztyletem* niejaki Aleksy Pawłowicz, baptysta, w liście do swojego brata pisał o ciężkim życiu w Australii i błędzie, który rzekomo on popełnił, opuszczając swą ojczyznę⁷⁹.

Przykry jest fakt, że po wspomnianym roku 1977 prześladowanie wierzących zarówno w całym ZSRR, jak i w Grodnie nie zostało przerwane. Mało tego, że chrześcijan krytykowano w prasie, radiu i telewizji, często ich ucisk przybierał formę fizyczną. W roku 1980 dom modlitwy przy ul. Komunalnej został podpalony przez „nieznanego” sprawcę⁸⁰. Jeden z członków zboru, Gomanczuk, dla kościelnych zebrań znalazł wtedy mieszkanie przy ul. Gorkiego, które po roku władze odebrały wierzącym. Aleksander Kryszalowicz, prezbiter Kościoła, był postawiony w trudnej sytuacji, lecz spotkań nie zaniechano i wierzący zaczęli się gromadzić w prywatnych mieszkaniach. Pełnomocnik do Spraw Religii po jakimś czasie zareagował na tę sytuację i przedstawił ultimatum. Groził on wtedy Dawidowiczowi, że jeżeli wspólnota nie znajdzie stałego pomieszczenia, to Kościół zostanie zdjęty z urzędowej ewidencji. Dawidowicz po raz kolejny zademonstrował dobrą wolę i Kościół znowu przeniósł się do jego odnowionego domu przy ul. Komunalnej 20.

Czynny udział w walce z religią w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych brał „ateista nr 1 w Grodnie”, jak go nazywali wierzący, G. M. Martirosow, pracownik Instytutu Pedagogicznego. Przychodził on na spotkania baptystów, prowadził dyskusje, krytykował wiarę w Boga i ruch protestancki. Jak wspomina baptystka Leokadia Gierasimczyk, na nabożeństwa przychodzili także komsomołcy, studenci z uniwersytetu, wysyłani na tzw. zwiady przez partię. Siedzieli oni przeważnie z tyłu sali i coś notowali. Na spotkania przymusowo musieli przychodzić nauczyciele szkolni i informować odpowiednie państwowe służby o faktach „pogwałcenia” radzieckiego prawodawstwa o kultach⁸¹. Przy tej okazji warto zaznaczyć, iż protestantom utrudniano dostęp do nauki na uczelniach wyższych. Jak mówi pani Leokadia, za wiarę w Boga często skreślano z listy studentów ludzi wierzących, nie zważając na rok studiów⁸². Utrudniano podjęcie dobrej i prestiżowej pracy.

⁷⁸ „Sowietskaja Bieloruszija”, 14 II 1985, s. 3.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ W wywiadzie przeprowadzonym z Klaudią Dawidowicz nie udało mi się uzyskać informacji na temat sprawcy podpalenia, chociaż wspomniała ona, że ta osoba jest jej znana.

⁸¹ W. K a n a t u s z, *Kratkij очерk...*

⁸² Z wywiadu z panią Leokadią Gierasimczyk.

W stosunku do protestantów represje trwały prawie do upadku ZSRR. Według danych Rady do Spraw Religii w Moskwie – jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych przypadki odmowy rejestracji Kościołów, należących do związków religijnych *de iure* uznanych przez państwo radzieckie, miały miejsce m. in. w grodzieńskim, brzeskim, witebskim Białoruskiej SRR i w innych regionach państwa⁸³.

W roku 1986 wierzącym udało się nabyć własne pomieszczenie przy drugim zaułku Iwlijewa 4. Dom został zmodernizowany na potrzeby kościelne i przebudowany na dom modlitwy. W latach 1988–1990 pojawiło się wielu nowych członków, a w szczególności ludzi młodych. W roku 1988 stworzono też pierwszą od kilku dziesięcioleci szkołkę niedzielną dla dzieci. W roku 1990 Kościół zorganizował dwie uroczyste ceremonie chrztu: pierwszą latem nad rzeką Niemen, drugą jesienią, w listopadzie w miejskim basenie FOK. W gazecie „Grodnienskaja prawda” wkrótce po tym wydarzeniu pojawił się artykuł zatytułowany *Białe szaty w sportowej wodzie*.

Pierwsze oznaki poważnych zmian w polityce religijnej w ZSRR dały się odczuć w czasie świętowania 1000-lecia Chrztu Rusi (1988). Od tego czasu zaczęto organizować republikańskie Zjazdy Ewangelicznych Chrześcijan-Baptystów w BSRR. W roku 1990 został utworzony niezależny Białoruski Związek EChB. Rok później utworzono także niezależny Związek Chrześcijan Wiary Ewangelicznej Białorusi⁸⁴. Wierzący wreszcie mogli odetchnąć z ulgą i otwarcie podzielić się tym, co ich niegdyś spotkało.

Studując dzieje protestantyzmu w ZSRR, można dostrzec, że jego wyznawcy byli przygotowani do prześladowań, a ich niezłomność i wiara przyczyniły się nie tylko do ich przetrwania, lecz i do rozpowszechnienia protestanckich ruchów na tak rozległych terenach. Świadoma obywatelska postawa, mocna wiara, przekonanie w swojej prawomyślności, brak strachu przed człowiekiem, zamiłowanie do prawdy i sprawiedliwości, aktywne usposobienie, perfekcjonizm i wiele innych cech ludzi wierzących – były największą przeszkodą w budowaniu państwa radzieckiego, opierającego się na iluzorycznych ideach i deprawacji.

Wolnościowe i bogobojne podejście do życia ludzi wierzących oraz umiejętność ripostowania w dyskusjach z funkcjonariuszami służb bezpieczeństwa doprowadzały bolszewików, a później komunistów, do furii i budziły w nich widoczną idiosynkrazję względem religii. Nastawienie i polityka komunistycz-

⁸³ I. I. Masłowa, *Sowiet po dielam rieligij pri Sowietie ministrow SSSR i Russkaja Prawostawnaia Cerkow' (1965–1991 g.g.)*, „Otieczestwiennaja istorija” 2005, nr 6, s. 60/66.

⁸⁴ O. W. Dźjaczienko, *Piatidiesiatnicestwo w Bielarusi. Monografija*, Mogilów 2003, s. 69.

nej władzy wobec chrześcijan w konsekwencji doprowadziły do straszliwych zbrodni.

Arsenał ateistycznych metod i środków skierowanych przeciwko religii i ludziom wierzącym, który od 1939 r. był rozbudowywany również w Grodnie, przyniósł wiele cierpień, bólu i szkód, lecz w konsekwencji wyczerpał się i zwrócił się przeciwko jego założycielom. Próba unicestwienia religii i Kościołów nie powiodła się. Żaden komunistyczny wódz-rezoner w ZSRR nie wykonał swych obietnic i nie stworzył „państwa wolnego od boga”. Ateizm, przy sprawdzonym przez wieki teizmie, znów okazał się „niczym”. Nie udało się też radzieckiemu partykularyzmowi zniszczyć wiary, wolności, sprawiedliwości i prawdy. Ci, których próbowano zniszczyć – wygrali; ci, których chciano zepchnąć na margines społeczny – stali się protagonistami wolności w społeczeństwie i zasłużyli na miano bohaterów. Czas pokazał, że racja jest po stronie tych, którzy trwali przy prawdzie i zasadach, na zmianę których człowiek nie ma najmniejszego wpływu.

Uniwersytet Łódzki

Евгений Богуш

ПРЕСЛЕДОВАНИЕ ПРОТЕСТАНТОВ В ГРОДНО В СОВЕТСКИЙ ПЕРИОД

Проблематика преследований протестантов занимает в христианской историографии значительную позицию и пользуется всё большим интересом среди историков. Сегодня перед учеными стоит особая задача воссоздания истории протестантских церквей в бывшем СССР. Их целью должно стать раскрытие многих тайн в отношениях государство–религия и оценка влияния, оказанного верующими, на падение советской системы. Тема репрессий относительно протестантских церквей в Советском Союзе весьма многоаспектна и обширна, поэтому данная статья является лишь очерком исследуемой проблемы. Здесь, на примере гродненских протестантов (баптистов и пятидесятников), автор старается объективно зарисовать трудную ситуацию интересующих нас протестантских общин в советские времена.

С приходом в сентябре 1939 года советской власти на территорию так называемой Западной Беларуси начались гонения на верующих всех существующих там конфессий. Репрессии приняли форму разностороннего нажима на церкви. Для борьбы с религией коммунисты внедряли в жизнь свои научно-атеистические теории, а также использовали принудительные методы воспитательного, идеологического, юридического, экономического и силового характера. В итоге, как оказалось, антирелигиозный арсенал созданный с целью уничтожения религиозного „опиум” был исчерпан, а идеологи атеизма потерпели постыдное поражение. Церкви, наоборот укрепились и, в свою очередь, начался период их бурного развития. Свидетельством этому стали особенно протестантские деноминации, также и в Гродно. После распада СССР обществу предоставилась возможность узнать правду о двойной религиозной политике коммунистической верхушки и о героизме христиан, а множество щекотливых вопросов нашло свою развязку.